

*Sygn. akt VI A Ca 454/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 4 października 2013 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Agata Zając (spr.)*

*Sędzia SA – Regina Owczarek-Jędrasik*

*Sędzia SA – Ewa Zalewska*

*Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Kędzierska*

*po rozpoznaniu w dniu 4 października 2013r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa (...) S.A. w B.*

*przeciwko (...) Czech Republic s.r.o. (poprzednio (...) Czech Republic s.r.o.) w P. (Czechy)*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji pozwanego*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 5 grudnia 2012 r., sygn. akt XX GC 199/11*

**I. oddała apelację;**

**II. zasądza od (...) Czech Republic s.r.o. w P. na rzecz (...) S.A. w B. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt VI A Ca 454/13

## UZASADNIENIE

Pozwem z 18 marca 2011 r. (...) SA w B. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) Czech Republic s.r.o. – spółki prawa czeskiego z siedzibą w P. kwoty 190428,67 euro wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 22 października 2010 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania, kwoty 40 000 zł z odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem zadośćuczynienie za naruszenie renomy rynkowej powódki oraz kwoty 21 138 zł z odsetkami od 14 lutego 2011 r. do dnia zapłaty jako kosztów obsługi prawnej wiążącej się z następstwami bezprawnych działań pozwanej.

Powódka wskazała, że pozwaną Spółkę i spółkę prawa niemieckiego (...) łączyła umowa dostawy linii technologicznej do cięcia wzdłużnego i poprzecznego stali, pozwana wpłaciła zaliczkę w kwocie 452 210,49 euro, zwrot zaliczki miał nastąpić w formie gotówki lub spełnienia świadczenia wynikającego z umowy i miał być zabezpieczony gwarancją ubezpieczeniową.

Towarzystwo (...) SA na zlecenie powódki udzieliło pozwanej gwarancji – bezwarunkowej i płatnej na pierwsze żądanie po przedstawieniu wskazanych dokumentów – na łączną kwotę 394 601,97 euro celem zabezpieczenia roszczeń

pozwanej wobec (...) mogących powstać w przypadku, gdyby ta Spółka nie zwróciła pobranych zaliczek ani przez prawidłowe wykonanie umowy, ani w żaden inny sposób.

Umowa została zrealizowana prawie do końca, jednak nastąpiło ogłoszenie upadłości Spółki (...), a syndyk w oparciu o niemieckie prawo upadłościowe oświadczył, że nie będzie kontynuował realizacji umowy – na tę chwilę spółka (...) spełniła na rzecz pozwanej świadczenie o łącznej wartości 454 210,49 euro.

Pozwana wystąpiła do ubezpieczyciela o wypłatę całości sum objętych gwarancją, wypłacono pozwanej kwotę 190 428,67 euro.

Zdaniem powódki żądanie przez pozwaną wypłaty sumy gwarancyjnej było w całości bezpodstawne, gdyż wartość otrzymanego świadczenia przekraczała kwotę określoną w gwarancji, pozwana działała w złej wierze, a na skutek złożenia tego wniosku powódka poniosła szkodę w wysokości kwoty wypłaconej na rzecz ubezpieczyciela.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa podnosząc, zarzut braku legitymacji czynnej po stronie powódki, a także wskazując na skuteczne odstąpienie przez pozwaną od umowy zawartej ze Spółką (...) wobec czego uzasadnione było żądanie zwrotu uiszczonych zaliczek i skorzystanie z gwarancji

Wyrokiem z dnia 5 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powódki 190 428,67 euro z ustawowymi odsetkami od 16 lutego 2011 r., w pozostałym zakresie powództwo oddalił, zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 44 212,80 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania i obciążył pozwaną na rzecz Skarbu Państwa kwotą 8 313,62 zł tytułem pozostałej części nieuiszczonych kosztów.

Sąd Okręgowy dokonał następujących ustaleń faktycznych:

W dniu 20 października 2009 r. powódka zawarła z Towarzystwem (...) SA umowę o udzielenie gwarancji kontraktowych w ramach limitu odnawialnego.

W dniu 1 grudnia 2009 r. między pozwaną i spółką (...) została zawarta umowa na dokończenie dostawy linii do cięcia wzdłużnego i poprzecznego, za wynagrodzeniem 563 717,10 EUR. W załączniku nr (...) do umowy wymieniono części i podzespoły, które w ramach umowy miały być dostarczone, z określeniem ich wartości na 437 876,69 EUR.

Zgodnie z umową pozwana zobowiązana była do wpłaty zaliczki w kwocie 452 210,49 EUR. Warunkiem wpłaty zaliczki było przedłożenie pozwanej gwarancji ubezpieczeniowej zwrotu zaliczki.

Zgodnie z umową prawo własności wszystkich komponentów które miały być dostarczone pozwanej przechodziło na pozwaną niezwłocznie po ich wyprodukowaniu i pisemnym potwierdzeniu przez spółkę (...), z zastrzeżeniem zapłaty przez pozwaną ceny tych komponentów oraz bez względu na to, czy zostały one dostarczone pozwanej czy nie, a wszystkie dokonane przez pozwaną płatności na rzecz spółki (...) miały być przede wszystkim uważane za zapłatę ceny komponentów.

Spółka (...) przedłożyła pozwanej dwie gwarancje ubezpieczeniowe zwrotu zaliczki na łączną kwotę 394 601,97 EUR, udzielone przez (...) SA na zlecenie powódki, zabezpieczające roszczenia pozwanej wobec spółki (...) jakie mogły wyniknąć z niedotrzymania spłaty zadatku w formie należytego wykonania kontraktu lub w jakiegokolwiek innej formie.

Pozwana wpłaciła uzgodnioną zaliczkę.

Po wykonaniu przez Spółkę (...) przeważającej części umowy i dostarczeniu pozwanej zdecydowanej większości elementów objętej umową linii technologicznej, pozwana pismem przesłanym w dniu 20 sierpnia 2010 r. złożyła oświadczenie o odstąpieniu od całości umowy podnosząc, że pomimo upływu terminu wykonania określonego w umowie żadna część linii nie została całkowicie ukończona, a tym samym umowa nie została wykonana nawet częściowo. Pozwana wyliczyła wartość dotychczasowych świadczeń Spółki (...) na kwotę 204 173,28 euro odejmując od ceny umownej tj. 563 717,10 euro koszty przejścia gwarancji za całość linii do czasu odbioru ( 55 840,41 euro, koszty

nieudostępnionej dokumentacji (30 000 euro), niewykorzystane kwoty za nadzór (5 747,02 euro), deklarowane przez (...) koszty dokończenia linii (120 000 euro) i kary umowne za zwłokę (112 743,42 euro), stwierdzając jednocześnie, że usługi Spółki (...) nie są możliwe do cofnięcia i stan pierwotny nie może być przywrócony lub jego przywrócenie wymagałoby wysokich nakładów.

W dniu 1 września 2010 r. nastąpiło ogłoszenie upadłości Spółki (...) i syndyk w oparciu o niemieckie prawo upadłościowe oświadczył, że nie będzie kontynuował realizacji umowy. W momencie zaprzestania realizacji umowy spośród dostarczonych elementów składowych linii technologicznej brakowało jedynie stojaka na noże krążkowe oraz urządzenia do przekazywania odpadu z noży na bęben zwijający opad, na tę chwilę Spółka (...) spełniła na rzecz pozwanej świadczenie o łącznej wartości 454 210,49 euro, zaś koszt dokończenia realizacji umowy był szacowany na ok. 120 000 euro, pozwana ma możliwość uruchomienia linii technologicznej w normalnym toku czynności nabywając niezbędne komponenty i usługi od innych podmiotów, przy czym koszty niezbędnych nakładów potrzebnych do jej uruchomienia nie są większe niż różnica między kwotami wpłaconymi przez pozwaną z tytułu zaliczek a wartością całego kontraktu.

W dniu 29 września 2010 r. pozwana wystąpiła do (...) z wnioskiem o wypłatę kwoty 394 601,97 euro, czyli całej wpłaconej zaliczki, z tytułu udzielonej gwarancji ubezpieczeniowej, mimo sprzeciwu powoda pozwanej wypłacono kwotę 190 428,67 euro, zaś powódka w dniu 22 października 2010 r. dokonała zapłaty tej kwoty na rzecz (...).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że udzielona gwarancja nie zabezpieczała interesu pozwanej polegającego na otrzymaniu od kontrahenta zwrotu zaliczki wyłącznie w formie pieniężnej, ale na otrzymaniu świadczenia odpowiadającego swojej wartością kwocie wpłaconej zaliczki. W chwili rezygnacji z dalszego wykonywania umowy Spółka (...) spełniła na rzecz pozwanej świadczenie o łącznej wartości 454 210,49 euro, a tym samym pozwana nie miała podstaw do skorzystania z gwarancji, gdyż otrzymane świadczenie było wyższe niż wpłacone zaliczki.

W ocenie Sądu Okręgowego sam fakt złożenia przez pozwaną oświadczenia o odstąpieniu od umowy nie uprawniał jej do żądania zwrotu całości wpłaconych zaliczek.

Oceniając skuteczność złożonego przez pozwaną oświadczenia o odstąpieniu od umowy Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie z treścią umowy dostawy zastosowanie mają przepisy Kodeksu handlowego, który obowiązywał w Republice Czeskiej w latach 2009 – 2011 i przywołał treść przepisów § 351 (1), § 344, § 345, § 346, § 347 (3), § 349 (1) oraz § 351 (2) tej ustawy.

Zdaniem Sądu Okręgowego pozwana w niniejszej sprawie zachowuje się niekonsekwentnie, powołując się z jednej strony na odstąpienie przez siebie od umowy w całości i żądając zwrotu całości spełnionego świadczenia pieniężnego, a z drugiej strony zatrzymując całość świadczenia niepieniężnego spełnionego przez (...) i żądając odszkodowania za dokończenie budowy linii przez inny podmiot. Pozwana nigdy nie żądała odebrania dostarczonych jej komponentów linii technologicznej, zaś w pismach kierowanych do syndyka Spółki (...) przyznała, iż zwrot świadczeń spełnionych przez tę Spółkę w wykonaniu umowy jest niemożliwy lub wiązałby się ze zbyt wysokimi kosztami, przedstawiając wyliczenie szkody związanej z dokończeniem budowy linii przez inne podmioty. W ocenie Sądu Okręgowego zasadnicza część zobowiązania umownego została przez Spółkę (...) zrealizowana, a z zachowania pozwanej wynika jednoznacznie, że spełnione częściowo świadczenie przedstawia dla niej wartość gospodarczą i pozwana nie zamierza g zwracać. Wobec powyższego, stosownie do treści § 347(3) Kodeksu handlowego należy przyjąć, że pozwana nie odstąpiła skutecznie od całej umowy, a jedynie od części, w jakiej umowa ta nie została zrealizowana.

Sąd Okręgowy uznał, że pozwanej nie przysługuje roszczenie o zwrot całości wpłaconych zaliczek, a jedynie o zwrot w części, a jakiej nie znalazłyby one pokrycia w otrzymanym świadczeniu niepieniężnym, jednak wartość tego świadczenia przekracza wartość zaliczek. W umowie uzgodniono bowiem, że wszelkie płatności będą w pierwszej kolejności zaliczane na poczet komponentów, zaś własność zapłaconych komponentów przechodzi na pozwaną, gwarancja miała więc zabezpieczać tylko przeznaczenie zaliczki na komponenty, a z chwilą gdy pozwana otrzymała

świadczenie o określonej gwarancją wartości w postaci dostarczonych komponentów linii utraciła uprawnienie do skorzystania z gwarancji.

Ponadto, jak wskazał Sąd Okręgowy, z pism kierowanych przez pozwaną do Spółki (...) wynika, że żądała ona zwrotu uiszczonych zaliczek celem pokrycia uzgodnionych kar umownych, zabezpieczenia gwarancyjnego, kosztów wykonania przez osoby trzecie, przestoju produkcyjnego, kosztów finansowania itp., a zatem żądanie pozwanej dotyczyło zapłaty odszkodowania, przy czym roszczenia odszkodowawcze pozwanej z tytułu nienależytego wykonania umowy nie były przedmiotem zabezpieczenia gwarancją ubezpieczeniową.

Wskazując na określone w art. 415 k.c. przesłanki odpowiedzialności deliktowej Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości szkoda po stronie powodowej Spółki, jej wysokość ani związek przyczynowy pomiędzy szkodą powoda a zachowaniem pozwanej, skutkiem zachowania pozwanej było bowiem zwiększenie pasywów powoda o wartość wypłaconej pozwanej sumy gwarancyjnej. W ocenie Sądu Okręgowego żądanie przez pozwaną wypłaty sumy gwarancyjnej było oczywistym nadużyciem prawa, albowiem mimo iż nie wystąpił określony w treści gwarancji rezultat pozwana świadomie złożyła nieprawdziwe oświadczenie, że taki rezultat nastąpił, w celu uzyskania bezpodstawnej korzyści majątkowej kosztem zleceniodawcy gwarancji. Sąd Okręgowy uznał, że pozwanej można przypisać winę umyślną, albowiem świadomie co najmniej godziła się, iż na skutek bezprawnego skorzystania przez nią z wypłaty sumy gwarancyjnej powód będzie zobowiązany do zwrotu gwarantowi sumy regresowej. Sąd Okręgowy stwierdził, że zostały spełnione wszystkie przesłanki odpowiedzialności deliktowej pozwanej, zatem roszczenie powódki o zapłatę odszkodowania w wysokości kwoty, jaką powód zobowiązany był zwrócić gwarantowi jest zasadne, zaś z uwagi na wezwaną pozwaną do zapłaty odszkodowania w terminie do 15 lutego 2011 r., zgodnie z art. 455 k.c. powódka może żądać odsetek za opóźnienie od dnia 16 lutego 2011 r.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy uznał żądania powodowej Spółki za bezzasadne, oddalając powództwo co do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 40 000 zł i odszkodowania w kwocie 21 138 zł stanowiącej koszt obsługi prawnej poniesionej przez powoda przed wniesieniem pozwu.

Uznając, iż powódka uległa co do nieznacznej części żądania (7,33%) Sąd Okręgowy na podstawie art. 100 k.p.c. obciążył pozwaną kosztami postępowania w całości, w tym także poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkami na tłumaczenia przysięgłe.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła pozwana Spółka, zaskarżając wyrok w punktach I, III i IV i zarzucając:

1. nierozpoznanie istoty sprawy poprzez nierozpatrzenie i w rezultacie nieuwzględnienie podniesionego przez pozwaną zarzutu braku legitymacji czynnej po stronie powódki;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie, a w szczególności:

- art. 349 w zw. z art. 351 § 1 czeskiego Kodeksu handlowego poprzez niezastosowanie i uznanie, że powódka i pozwana nie były zobowiązane do zwrócenia całości świadczeń otrzymanych od drugiej strony w ramach wykonania umowy;

- art. 347 § 1 czeskiego Kodeksu handlowego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że pozwana była uprawniona do odstąpienia od umowy jedynie w części;

- art. 415 k.c. poprzez uznanie, że powódka wykazała przesłanki odpowiedzialności pozwanej na podstawie powołanego przepisu, mimo iż zarówno z okoliczności sprawy, jak i z załączonych dokumentów wynika w szczególności brak winy po stronie pozwanej;

- art. 5 k.c. poprzez uznanie, że pozwana żądając zwrotu całości spełnionego świadczenia pieniężnego poprzez wypłatę z gwarancji bankowej nadużyła prawa;

3. naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i brak wszechstronnego zbadania materiału dowodowego,

pomimo iż Sąd Okręgowy zobowiązany był do wszechstronnego i kompleksowego zbadania i zweryfikowania całego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, jak również rozstrzygnięcia wszystkich istotnych i mających znaczenie dla sprawy wątpliwości, które to naruszenia doprowadziły bezpośrednio do błędnej oceny stanu faktycznego oraz do orzekania przez Sąd w oparciu o błędne i niepełne ustalenia faktyczne.

Wskazując na powyższe pozwana wniosła o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa również w tym zakresie oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w pełni przyjmuje za własne, za bezzasadny uznając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że skuteczne postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania przez skarżącego, posługującego się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189).

Tymczasem z uzasadnienia podniesionego w apelacji, sporządzonej i wniesionej przez profesjonalnego pełnomocnika, zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wynika, że skarżąca naruszenia tego przepisu upatruje w wadliwej wykładni oświadczenia pozwanej z 20 sierpnia 2010 r. oraz pochodzącego z tej samej daty oświadczenia Syndyka Spółki (...). O ile jednak ustalenie treści oświadczenia woli należy do ustaleń faktycznych i może być podważane podnoszeniem zarzutów naruszenia prawa procesowego, o tyle wykładnia oświadczenia woli jest elementem oceny prawnej i wymaga postawienia zarzutu naruszenia art. 65 k.c.

Jak zaś wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, ani błędu w subsumpcji nie można skutecznie dowodzić przez kwestionowanie prawidłowości dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych, ani też zwalczanie prawidłowości ustaleń faktycznych nie może się odbywać za pomocą samego tylko zarzutu naruszenia prawa materialnego (wyroki Sądu Najwyższego: z 20 grudnia 2001 r. V CKN 510/00, Lex nr 53098; z 26 września 2002 r., III CKN 466/00, Lex nr 74408; z 19 kwietnia 2006 r., V CSK35/06, Lex nr 198529, z 21 października 2004 r., V CK 81/04, Lex nr 146340; z 21 listopada 2008 r., V CSK 213/08, Lex nr 558628).

Treść wskazanych wyżej oświadczeń wynika zaś wprost z treści dokumentów, złożonych do akt sprawy i będących podstawą dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń.

Skarżąca podnosi też wadliwość uznania za wiarygodne zeznań świadków P. S. i M. R. wskazując, iż pozostają one w sprzeczności z dowodami z dokumentów, w tym oświadczeniem Syndyka załączonym do odpowiedzi na pozew.

Z uzasadnienia apelacji nie wynika jednak, w jaki sposób uchybienie to wpłynęło na wynik sprawy, w szczególności wobec ustaleń Sądu Okręgowego iż Spółka (...) nie wykonała w całości umowy łączącej ją z pozwaną.

Za bezzasadny Sąd Apelacyjny uznał też zarzut nierozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy przez brak odniesienia się do zarzutu pozwanej dotyczącego braku legitymacji czynnej powódki, z którą pozwanej nie łączyły stosunki umowne.

Wprawdzie należy zgodzić się ze stwierdzeniem, iż w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie zostały wskazane przesłanki, jakimi kierował się Sąd Okręgowy uznając, iż powódka posiada legitymację czynną, jednak sam fakt częściowego uwzględnienia powództwa jednoznacznie świadczy o uznaniu zarzutu pozwanej za bezzasadny.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 15 lutego 2013 r. I CZ 186/12, do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wtedy, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. O ile zatem do nierozpoznania istoty sprawy prowadzi oddalenie powództwa ze względu na przyjęcie braku legitymacji procesowej po którejś ze stron albo z uwagi na wygaśnięcie lub przedawnienie roszczenia, jeżeli sąd pierwszej instancji sformułuje takie wnioski na podstawie samych tylko twierdzeń stron, czy po przeprowadzeniu ograniczonego postępowania dowodowego, a sąd drugiej instancji oceny tej nie podzieli, o tyle nie uzasadnia postawienia zarzutu nierozpoznania istoty uwzględnienie powództwa mimo podniesionego przez pozwaną zarzutu braku legitymacji procesowej, nawet jeśli z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, jakimi motywami kierował się Sąd I instancji uznając ten zarzut za bezzasadny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma też podstaw do uznania, iż postawiony przez pozwaną zarzut braku legitymacji czynnej, uzasadniony tym, że stron procesu nie łączyły żadne stosunki obligacyjne, jest zasadny, z uwagi na wskazaną przez powódkę podstawę faktyczną i prawną roszczenia. Powódka swoich roszczeń nie wywodziła bowiem z faktów wskazujących na stosunki umowne łączące strony, ale z deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej, jednoznacznie określając jako podstawę prawną roszczenia art. 415 k.c. Dla zaistnienia tej odpowiedzialności nie ma zaś znaczenia okoliczność, iż pozwana weszła w stosunki obligacyjne z innymi podmiotami niż powódka, istotne jest jedynie wykazanie przez powodową Spółkę, iż pozwana swoim bezprawnym i zawinionym zachowaniem wyrządziła jej szkodę pozostającą w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem lub zaniechaniem pozwanej.

Nie ulega przy tym wątpliwości, iż dla stwierdzenia zaistnienia przesłanek z art. 415 k.c. konieczne było dokonanie ustaleń dotyczących wykonania umowy łączącej pozwaną ze Spółką (...) w celu stwierdzenia, czy zachowanie pozwanej, polegające na skorzystaniu z gwarancji ubezpieczeniowej, było działaniem bezprawnym i zawinionym.

Za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznał też zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Przede wszystkim trafnie uznał Sąd Okręgowy, że dla oceny skutków związanych z wykonywaniem umowy łączącej pozwaną ze Spółką (...) oraz skuteczności odstąpienia od tej umowy, zastosowanie mają przepisy Kodeksu handlowego obowiązującego w Republice Czeskiej, przytaczając w uzasadnieniu zaskarżonego stosowne przepisy odnoszące się do skutków odstąpienia od umowy.

W sprawie niniejszej bezspornie pozwana mogła złożyć oświadczenie o odstąpieniu od umowy i, jak pozwana wskazuje, oświadczenie takie złożyła w dniu 20 sierpnia 2010 r.

Z treści pisma pozwanej z lipca 2010 r. (k. 378 akt) wynika, że z uwagi na niedotrzymanie przez Spółkę (...) terminu wykonania umowy, pozwana, z jednoczesnym wyznaczeniem dodatkowego 10-dniowego terminu, zgłasza „odstąpienie od umowy w odniesieniu do wykonywanych części/robót i na wypadek niemożności odbioru linii w terminie do dnia 23.7.2010 r.” wzywa do „bezzwłocznego zwrotu uiszczonych zaliczek (2 raty, łącznie 394,601,97 €) (...) celem pokrycia uzgodnionych kar umownych, zabezpieczenia gwarancyjnego, kosztów wykonania przez osoby trzecie, przestoju produkcyjnego, kosztów finansowania itp.” wskazując, że zostanie przedstawione dokładne zestawienie szkód i stwierdzając, że „zgodnie z umową wszelkie dotychczas częściowo lub w całości wykonane elementy, bez względu na to, czy znajdują się one w V., czy jeszcze w H., stanowią wyłączną własność (...) Czech Republic s.r.o.”

Z treści powyższego pisma jednoznacznie wynika, że zamiarem pozwanej było zatrzymanie świadczenia spełnionego w wykonaniu umowy przez Spółkę (...), a odstąpienie od umowy, na wypadek nie dostarczenia w wyznaczonym, dodatkowym terminie, całej linii produkcyjnej, będzie odniesione do robót jeszcze nie wykonanych.

Z treści oświadczenia pozwanej złożonego pismem z 20 sierpnia 2010 r. (k. 403 akt) wynika zaś, że pozwana wprawdzie zgłasza „odstąpienie od całej umowy z ważnych przyczyn, ze skutkiem natychmiastowym” argumentując to faktem, że żadna część linii nie została ukończona całkowicie i nie mogła zostać przetestowana, a tym samym umowa nie została wykonana nawet częściowo, jednak w dalszej części pisma znajduje się stwierdzenie, że usługi Spółki (...) „nie są możliwe do cofnięcia, poza tym stan pierwotny nie może zostać przywrócony lub może zostać przywrócony przy zastosowaniu wysokich nakładów.” W piśmie tym pozwana także zażądała zwrotu uiszczonych zaliczek wskazując jednocześnie, że ustala wartość usług wykonanych przez Spółkę (...) na kwotę 204 173,28 €, a wysokość poniesionej przez pozwaną szkody – na kwotę 612 541,58 €.

Z treści powyższych pism pozwanej wynika, iż wprawdzie złożone przez nią oświadczenie zmierzało do odstąpienia od umowy w całości, jednak pozwana nie kwestionowała, iż otrzymała od kontrahenta część świadczenia przedstawiającą dla niej wymierną wartość i jednoznacznie wskazała, iż nie zamierza dokonywać zwrotu tego świadczenia.

Tym samym, jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, dla oceny skutków dokonanego przez pozwaną odstąpienia od umowy nie mogą mieć zastosowania wskazane przez pozwaną przepisy art. 349 KH w zw. z art. 351 KH, określające zasady rozliczeń w wypadku odstąpienia, odnoszone do całej umowy łączącej pozwaną ze Spółką (...).

Zgodnie bowiem z treścią art. 347 § 1 i 3 KH, odnośnie częściowego świadczenia, które zostało już przyjęte, można odstąpić od umowy w przypadku, gdy ta część świadczenia nie posiada dla strony uprawnionej, oczywistego z uwagi na swój charakter, znaczenia gospodarczego bez reszty świadczenia, u którego wystąpiła zwłoka, albo też niespełnienie zobowiązania w całości oznacza podstawowe naruszenie umowy.

Z treści przytoczonych wyżej pism pozwanej jednoznacznie wynika, że zamierza ona zachować dostarczone jej elementy linii technologicznej, mimo iż – co nie jest sporne – umowa nie została wykonana w całości i nie został osiągnięty cel umowy, w postaci dostarczenia pozwanej linii technologicznej odpowiadającej treści umowy.

Tym samym, wbrew literalnej treści złożonego oświadczenia, pozwana wyraziła wolę odstąpienia od umowy jedynie co do części świadczenia, którego Spółka (...) nie spełniała.

Nie ma przy tym podstaw do uznania, iż – jak podnosi skarżąca – złożone przez pozwaną oświadczenie od odstąpieniu od umowy w całości zostało przyjęte przez Syndyka spółki (...). Z treści pisma Syndyka z dnia 16 sierpnia 2010 r. (k. 289) wynika bowiem jedynie, że nie decyduje się on na realizację zlecenia na rzecz pozwanej.

Nie ulega wątpliwości, że udzielona pozwanej gwarancja zabezpieczała zwrot uiszczonych zaliczek, o ile Spółka (...) byłaby zobowiązana do ich zwrotu – a więc jeśli pozwana nie otrzymała świadczeń o wartości odpowiadającej wysokości zaliczki.

Istotne znaczenia ma też treść umowy łączącej pozwaną ze Spółką (...), zgodnie z którą prawo własności wszystkich komponentów, które miały być dostarczone pozwanej, przechodziło na pozwaną niezwłocznie po ich wyprodukowaniu i pisemnym potwierdzeniu przez spółkę (...), z zastrzeżeniem zapłaty przez pozwaną ceny tych komponentów oraz bez względu na to, czy zostały one dostarczone pozwanej czy nie, a wszystkie dokonane przez pozwaną płatności na rzecz spółki (...) miały być przede wszystkim uważane za zapłatę ceny komponentów.

Tym samym wpłacone przez pozwaną zaliczki powinny być przede wszystkim rozliczone w ramach zapłaty za dostarczone jej przez Spółkę (...) elementy linii technologicznej, co do których pozwana powołuje się na przysługujące jej prawo własności.

Pozwana nie kwestionuje ustalonej przez Sąd wartości otrzymanych komponentów, które są jej własnością i których zwrot nie jest możliwy.

Trafnie także Sąd Okręgowy przywołał treść udzielonej pozwanej gwarancji zabezpieczającej roszczenia pozwanej wobec Spółki (...) mogące powstać w przypadku, gdyby ta spółka nie zwróciła pobranych zaliczek ani przez prawidłowe wykonanie umowy, ani w żaden inny sposób.

Skoro z dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń, nie kwestionowanych w tym zakresie przez pozwaną, jednoznacznie wynika, że wartość dostarczonych pozwanej komponentów przekraczała wartość uiszczonych zaliczek, pozwana nie mogła skutecznie żądać ich zwrotu od kontrahenta, ani też nie miała uprawnienia do zaspokojenia się z udzielonej gwarancji.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 415 k.c. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, iż działanie pozwanej, polegające na bezpodstawnym skorzystaniu z gwarancji ubezpieczeniowej, było działaniem bezprawnym, jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i lojalności kontraktowej nadużycie prawa podmiotowego, zmierzające do uzyskania świadczenia nienależnego.

Oceniając kwestię zawinienia pozwanej należy odwołać się do obowiązku dochowania należytej staranności wymaganej od podmiotu gospodarczego prowadzącego swoje interesy w sposób zgodny z prawem.

Pozwana знаła treść udzielonej jej gwarancji ubezpieczeniowej, a tym samym była świadoma, iż jej uprawnienie do zaspokojenia się z gwarancji dotyczy tylko żądania zwrotu zaliczek, zaś gwarancja nie zabezpiecza innych roszczeń pozwanej wobec kontrahenta, jakie mogą wynikać z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania.

Tymczasem z treści pism pozwanej wynika, iż mając świadomość wartości świadczenia spełnionego na jej rzecz przez kontrahenta, pozwana domagała się zwrotu zaliczek celem zaspokojenia swoich roszczeń odszkodowawczych, a żądając wypłaty gwarancji świadomie złożyła niezgodne z prawdą oświadczenie co do przysługujących jej wobec kontrahenta roszczeń.

Nie ulega też wątpliwości, iż działanie pozwanej doprowadziło do zaistnienia po stronie powoda szkody w wysokości świadczenia, jakie zobowiązany był spełnić na rzecz ubezpieczyciela.

Za zupełnie bezzasadny należy uznać podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 5 k.c., gdyż Sąd Okręgowy tego przepisu nie stosował, odwołując się do zasad współzycia społecznego jedynie w kontekście oceny zachowania pozwanej jako niezgodnego z zasadami współzycia społecznego.

Mając powyższe na względzie i uznając podniesione w apelacji zarzuty za bezzasadne, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.